



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 7 (252) • 28 stycznia 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt,
Beata Górka-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Europejski Cel operacyjny 2010

Łukasz Kulesa

Na podstawie wniosków z realizacji poprzedniego Celu operacyjnego z 1999 r. państwa Unii Europejskiej przyjęły w 2004 r. nowy zestaw wytycznych odzwierciedlający wzrost jej ambicji w dziedzinie bezpieczeństwa. Realizacja Celu operacyjnego 2010, obejmującego utworzenie grup bojowych UE i pozyskanie środków transportu strategicznego, poprawi zdolność działania wspólnych sił poza granicami Europy, również w konfliktach o dużej intensywności.

Na spotkaniu Rady Europejskiej w Helsinkach 10–11 grudnia 1999 r. szefowie państw i rządów Unii Europejskiej przyjęli Cel operacyjny (*Headline Goal*) dotyczący rozwijania wspólnych zdolności wojskowych. Do 2003 r. państwa członkowskie miały być zdolne do wysłania w rejon kryzysu w ciągu 60 dni 50–60 tys. żołnierzy gotowych do wykonywania pełnego zakresu misji petersberskich i do działania w rejonie dyslokacji przez co najmniej rok¹. Ministrowie obrony państw UE 19 maja 2003 r. oświadczyli, że cel operacyjny został osiągnięty, ale zdolność Unii Europejskiej do przeprowadzania operacji reagowania kryzysowego jest wciąż ograniczona z powodu braków w uzbrojeniu i wyposażeniu.

Można mieć zastrzeżenia zarówno wobec sposobu realizacji Celu operacyjnego, jak i wobec oświadczenia o jego osiągnięciu. Nieskuteczne okazało się ustanowienie pułapu ilościowego. W swych deklaracjach składanych na kolejnych konferencjach planistycznych członkowie Unii i jej partnerzy szybko przekroczyli granicę 60 tys. żołnierzy. Już w roku 2000 zadeklarowano łącznie około 100 tys. żołnierzy, 400 samolotów bojowych i 100 okrętów. Zobowiązania krajowe były jednak często określone ogólnie i niemożliwe było zweryfikowanie poziomu gotowości bojowej zgłaszanych jednostek i ich zdolności do wspólnego działania. Dotyczyło to także Polski. W 2001 r. określiła ona jako główny komponent swojego wkładu brygadę ramową, w której struktura dowodzenia miała być w razie konieczności uzupełniana konkretnymi jednostkami. Nie był to jednakże funkcjonujący związek taktyczny. W późniejszych latach wkład polski uszczegółowiono, np. w 2003 r. zadeklarowano UE gotowość batalionu desantowo-szturmowego, batalionu kawalerii powietrznej, 3 śmigłowców, 2 samolotów i 2 okrętów.

¹ Zob. B. Górka-Winter, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony (WPBiO) – najważniejsze osiągnięcia*, „Biuletyn” (PISM), nr 79 (183) z 5 grudnia 2003 r.

Nowy Cel operacyjny 2010 (*Headline Goal 2010*) został zatwierdzony na spotkaniu Rady Europejskiej w Brukseli 17–18 czerwca 2004 r. Jako bezpośrednie przesłanki jego opracowania wymieniono: przyjęcie w grudniu 2003 r. Europejskiej strategii bezpieczeństwa i opisane w tym dokumencie zmiany sytuacji strategicznej², rozwój technologii, a także doświadczenia wyniesione z dotychczasowych operacji UE. Praktyka wykazała, że wspólne siły europejskie są zdolne prowadzić misje utrzymywania pokoju i misje policyjne w najbliższym sąsiedztwie Unii Europejskiej (Balkany). Mają jednak ograniczone możliwości samodzielnego przeprowadzania operacji poza Europą (głównie z powodu braku transportu strategicznego – podczas misji *Artemis* w Demokratycznej Republice Konga musiano wypożyczać samoloty ukraińskie), a także długotrwałych działań bojowych obejmujących większe siły (ze względu na ograniczoną liczbę odpowiednich jednostek, brak rozbudowanych struktur dowodzenia i komunikacji, braki w uzbrojeniu).

Co istotne, założenia Celu operacyjnego 2010 odzwierciedlają konsensus co do tego, że wśród środków oddziaływania zewnętrznego Unii muszą się znaleźć siły wojskowe zdolne do działania w razie konfliktów o dużej intensywności. Wynika to niewątpliwie z refleksji nad miejscem Unii Europejskiej w światowym systemie bezpieczeństwa i nad stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi, a także z wykorzystania doświadczeń operacyjnych z Afganistanu i Iraku. Wcześniejsze koncepcje podziału zadań między Stany Zjednoczone a ich europejskich sojuszników określały, że siły zbrojne USA zajmowałyby się konfliktami o dużej intensywności, a siły UE – późniejszym utrzymywaniem pokoju. Tracą one sens, gdy z jednej strony Unia chce być aktorem samodzielnym i nie zawsze podziela amerykańskie cele strategiczne, a z drugiej – „stabilizowanie pokoju” po konflikcie okazuje się dla sił zbrojnych nie mniej trudne niż sam udział w konflikcie. Ciągłe aktualna pozostaje opinia, że brak determinacji państw europejskich w podwyższaniu potencjałów obronnych wpływa negatywnie na partnerstwo transatlantyckie i NATO. Wreszcie, pomimo zagwarantowania UE możliwości korzystania ze środków i zasobów NATO w ramach porozumienia „Berlin +” (m.in. planowanie, struktury dowodzenia, wsparcie logistyczne) ich rzeczywista dostępność może być ograniczona z powodu już prowadzonych operacji NATO.

W zatwierdzonym w czerwcu 2004 r. dokumencie państwa członkowskie zobowiązały się zapewnić Unii Europejskiej do 2010 r. zdolność do jednoczesnego prowadzenia kilku operacji o różnym stopniu trudności. Rozwijanie wspólnego potencjału wojskowego ma być nakierowane nie na zwiększenie wkładów krajowych, lecz na podwyższenie jakości wspólnych sił, zwiększenie stopnia ich interoperacyjności, zdolności do ich wysyłania poza granice UE oraz zdolności do ich późniejszego utrzymania. Przewiduje się m.in. wprowadzenie systemu oceny i kategoryzacji zadeklarowanych jednostek ze względu na ich wartość bojową, wspólne ćwiczenia, a także opracowanie wspólnych koncepcji i procedur operacyjnych. Najbardziej widocznym przykładem zmienionego podejścia jest realizacja koncepcji grup bojowych UE, zgodnie z którą powstaną jednostki mniejsze (po ok. 1500 żołnierzy), ale zdolne do rozpoczęcia działań w ciągu 15 dni od podjęcia przez Unię Europejską decyzji politycznej, i wyspecjalizowane w działaniu w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych³.

² Zob. E. Posel-Częściak, *Strategie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Polski*, „Biuletyn” (PISM), nr 49 (237) z 4 listopada 2004 r.

³ Polska planuje utworzenie grupy bojowej razem z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą. Pełną gotowość operacyjną ma ona osiągnąć w 2009 r.

W ramach realizacji Celu operacyjnego 2010 przyjęto także wiele celów konkretnych:

- utworzenie w 2004 r. komórki cywilno-wojskowej w Sztabie Wojskowym UE, wraz z centrum operacyjnym zdolnym do planowania i prowadzenia operacji w sytuacji, gdy nie są używane środki i zasoby NATO⁴;
- utworzenie w 2004 r. Europejskiej Agencji Obrony⁵;
- wprowadzenie w 2005 r. na szczęblu Unii Europejskiej koordynacji użycia środków transportu strategicznego; jako cel ostateczny określono osiągnięcie pełnej zdolności w dziedzinie lądowego, lotniczego i morskiego transportu strategicznego do 2010 r.;
- w nawiązaniu do poprzedniego celu, utworzenie do 2010 r. jednolitego europejskiego dowództwa transportu lotniczego z przekształcenia wielonarodowego europejskiego centrum transportu lotniczego w Holandii;
- zakończenie do 2007 r. tworzenia grup bojowych UE, łącznie z wyznaczeniem środków transportu i jednostek wsparcia;
- zagwarantowanie do 2008 r. siłom UE możliwości korzystania z lotniskowca wraz z eskortą;
- zapewnienie do 2010 r. kompatybilności krajowych systemów łączności wojskowej (również satelitarnych);
- opracowanie jednoznacznych kryteriów określających m.in. częstotliwość wspólnych ćwiczeń i wymagania operacyjne dla jednostek stanowiących wkłady państw.

Cele te mogą się wydawać ograniczone w porównaniu z potrzebami. Na przykład, niewielkie, pozbawione ciężkiego sprzętu grupy bojowe UE będą zdolne skutecznie działać jedynie w razie niektórych kategorii kryzysów międzynarodowych. Istotne zwiększenie potencjału transportu strategicznego państw Unii nastąpi dopiero w 2009 r., kiedy wejdą do służby pierwsze samoloty A400M.

Nowy Cel operacyjny świadczy o ewolucji myślenia państw UE o kwestiach bezpieczeństwa. Po pierwsze, za najważniejsze uznano wskaźniki jakościowe i ustanowienie weryfikowalnych kryteriów zaangażowania państw w zwiększenie wspólnego potencjału wojskowego, co powinno mobilizować je do pełniejszego niż dotychczas wypełniania swoich zobowiązań. Po drugie, włączenie do Celu operacyjnego 2010 realizacji koncepcji grup bojowych, nacisk na pozyskanie środków transportu strategicznego oraz wsparcia w postaci lotniskowca oznacza, że Unia Europejska będzie zdolna samodzielnie wysłać na duże odległości siły interwencyjne o wystarczającym potencjale bojowym, aby uzyskać przewagę nad siłami zbrojnymi i oddziałami nieregularnymi (partyzantki, milicje prywatne) operującymi w tzw. państwach upadających i w państwach upadłych. Wzorem mogą być: operacja UE *Artemis* w Kongu, brytyjska interwencja w Sierra Leone i francuska na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Realizacja Celu operacyjnego 2010 powinna dać UE skuteczne instrumenty działania w razie konieczności zdecydowanej demonstracji siły lub jej użycia jako elementu zaprowadzania pokoju.

⁴ Jest to wynik kompromisu z państwami, które wysunęły w 2003 r. koncepcję utworzenia odrębnego od NATO dowództwa dla operacji UE. Centrum operacyjne powinno osiągnąć pełną gotowość w 2006 r.

⁵ Zob. Ł. Kulesa, *Europejska Agencja Obrony*, „Biuletyn” (PISM), nr 57 (245) z 29 grudnia 2004 r.

OGŁOSZENIA

*Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
zaprasza na IV cykl wykładów publicznych*

Wizerunek Polski w świecie

14 lutego 2005 r.

prof. dr hab. Andrzej Rychard

Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

**Pałac Staszica, Nowy Świat 72
Sala Lustrzana, godz. 18:00**

Telefoniczna rezerwacja miejsc: 556 80 71

Informacje: www.pism.pl